

w kronice. Samo przypuszczenie dotyczące istnienia latopisu Mściława Mściławowicza opiera się na nieuprawnionym założeniu, że redaktor kroniki halicko-wołyńskiej korzystał z latopisu dworskiego. Tymczasem — jak już wykazywano w literaturze przedmiotu — podstawą informacji o wydarzeniach halickich mógł być jakiś lokalny latopis spisany na dworze miejscowego włodyki.

W kolejnych podrozdziałach wstępu zostały omówione problemy chronologii kroniki halicko-wołyńskiej oraz wykorzystanych w niej źródeł (zapożyczenia z Biblii i literatury liturgicznej, latopisy, dokumenty z kancelarii książęcej, utwory poetyckie, informacje od świadków wydarzeń). W krótkim fragmencie dotyczącym ogólnej charakterystyki treści zabytku wydawcy skoncentrowali się na znaczeniu kroniki dla studiów nad historią Polski średniowiecznej. Uwagę zwraca obszerny podrozdział poświęcony opisowi gramatycznemu i specyfice leksykalnej i składniowej kroniki. Przygotowany przez Irinę Juriewą tekst jest niezwykle wnikliwym studium, które może być pomocne w dalszych badaniach nad kwestią autorstwa oraz powstawaniem kolejnych redakcji źródła. Ostatni podrozdział poświęcony został zasadom wydawniczym.

Podsumowując powyższe uwagi, należy podkreślić, że mimo drobnych mankamentów edycja Kroniki halicko-wołyńskiej przygotowana przez Dąbrowskiego i Jusupowicia jest jednym z najlepszych jak dotąd wydań tego zabytku piśmiennictwa. Niezwykle sumienne i dokładne opracowanie tekstu źródła, a zwłaszcza opatrzenie go odmiankami z innych rękopisów kroniki, pozwala przypuszczać, że będzie ono z powodzeniem służyć badaczom i miłośnikom dziejów Rusi i krajów ościennych.

Mariusz Bartnicki
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Instytut Historii
ORCID: 0000-0002-9021-359X

Rabbi Abraham Abulafia, *Księga Znak* (ספר האות, רבי אברהם אבולעפיה). *Krew, orchidea, atrament. Endofazja i heautoskopia w Sefer ha-Ot*, „Księżde Znak” R. Abrahama Abulafii (1240–1292), edycja krytyczna, tłumaczenie i interpretacja tekstu Arje Mikołaj Krawczyk, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2018, ss. 371

Prezentowana książka otwiera serię Źródła do Studiów nad Duchowością Żydów wydawaną przez Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie pod redakcją Jan Doktora i Michała Galasa. Drukowane w niej będą klasyczne teksty dotyczące żydowskiej duchowości, przede wszystkim religijne. Założeniem pomysłodawców jest publikacja źródeł w języku oryginału wraz z polskim tłumaczeniem, aparatem krytycznym i częścią monograficzną przedstawiającą autora i dzieło.

Omawiany tom został przygotowany przez Arje Mikołaja Krawczyka na podstawie pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem Jana Doktora i obronionej w 2016 r. na Wydziale

Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania badawcze wydawcy obejmują średniowieczną kabałę, systemy hebrajskiej egzegezy numerycznej oraz neurolingwistykę.

W części wstępnej Krawczyk przedstawia postać Abrahama Abulafii (1240–1292). Pochodził on z Saragossy w Królestwie Aragonii, skąd rodzina przeniosła się do Tudeli w Królestwie Nawarry. Autor wskazuje na wydarzenia, które wpłynęły na ukształtowanie formacji intelektualnej kabalisty: odbytą w 1260 r. wyprawę do Ziemi Izraela w poszukiwaniu rzeki Sambation i dziesięciu zaginionych plemion Izraela, studia nad *More Newuchim* („Przewodnikiem błędzących”) Majmonidesa oraz nad protokabalistycznym traktatem *Sefer Jecira* („Księgą Formowania”) — dwoma dziełami w przyszłości silnie oddziałyującymi na jego własne prace, a także otrzymanie w jednej z wizji, których kabalista doświadczał od 1271 r., polecenia spotkania się z papieżem i wyprowadzenia Izraela z rozproszenia. W roku 1280 Abulafia rzeczywiście udał się na spotkanie z przybywającym w Soriano papieżem Mikołajem III, który na wieść o wizycie nieproszonego gościa nakazał przygotować dla niego stos. Do spotkania jednak nie doszło, w nocy przed przybyciem Abulafii do Soriano papież zmarł bowiem na apopleksję. Dla kabalisty wydarzenie to było ważnym sprawdzianem możliwości pokonania przeciwnika „włóczęgą własnego języka”. W czasie późniejszego pobytu Abulafii w Palermo zaniepokojenie tamtejszej gminy wzbudził wzrost liczby jego uczniów (z których najwybitniejszym był Josef Gikatilla) oraz publiczne głoszenie przez niego nauk prorocko-mesjańskich. Szlomo ben Adret, do którego zwrócono się o opinię w tej sprawie, jednoznacznie potępił Abulafię, co zadecydowało, że przez kolejne siedem wieków dzieła kontrowersyjnego kabalisty nie były drukowane (choć studiowano je w licznych rękopisach).

Krawczyk przedstawia także najważniejsze założenia głównej nauki Abulafii, czyli *chochmat ha-ceruf* — „mądrości kombinowania”, obejmującej liczne techniki rytualne i praktyki medytacyjne. Efekty tych praktyk stanowiło wiele doznań opisywanych zarówno przez samego Abulafię, jak i przez jego uczniów, ich celem było natomiast stworzenie całościowej wizji ludzkiej formy, upodabniającej się do własnego wizerunku. Ukończona w 1288 r. *Księga Znak* jest późnym dziełem kabalisty, napisanym w ostatnich latach jego życia. Jak zauważa Krawczyk, ta krótka i enigmatyczna praca wyraźnie wyróżnia się na tle pozostałego dorobku autora. Pisma Abulafii silnie oddziaływały na późniejszych kabalistów żydowskich i wywarły duży wpływ na ukształtowanie „kabały chrześcijańskiej” (łacińskie tłumaczenie dzieł Abulafii zapoczątkowano w 1486 r.), co nie dotyczy jednak samej *Księgi Znak*. Nie została ona przetłumaczona i zachowała się jedynie w ośmiu kopiach, co — jak wskazuje Krawczyk — świadczy o słabym oddziaływaniu tego tekstu na kabalistów.

W dalszej części książki Krawczyk omówił stosowaną przez siebie metodologię — tekstologię rękopisów kabalistycznych, wyjaśnił i uzasadnił użycie najważniejszych pojęć oraz zdefiniował zagadnienia endofazji („mowy wewnętrznej”) i heautoskopii („wizji samego siebie”). Następnie przedstawił stan badań nad *Księgą Znak* oraz przeanalizował wszystkie zachowane rękopisy, ich losy i możliwą linię przekazu. Za podstawę wydania przyjęte zostały dwa rękopisy przechowywane w Bibliotece Apostolica Vaticana jako relatywnie najlepiej zachowane i prawdopodobnie najstarsze (oba datowane są na początek/połowę XV w.). Co istotne, jeden z tych rękopisów z dużym prawdopodobieństwem powstał na użytek środowisk żydowskich, a nie na zamówienie katolików, jak w przypadku późniejszych kopii.

Drugą część tomu stanowi tłumaczenie i krytyczne opracowanie tekstu hebrajskiego. Krawczyk zdecydował się na jego publikację niejako w trzech wersjach. Pierwszą stanowi lustrzana edycja wersji hebrajskiej i polskiego przekładu (s. 104–167), drugą — tenże przekład wraz z komentarzem (s. 169–249), trzecią — edycja tekstu hebrajskiego wraz z hebrajskim komentarzem (s. 251–288). Taka forma edycji pozwoliła uniknąć trudności z zestawieniem tekstów różnej długości (hebrajski ze swojej natury jest dużo krótszy od swojego odpowiednika w języku polskim) i takich komentarzy. Tekst wydany został z dużą starannością, a także z dbałością o oddanie formy graficznej; w niektórych przypadkach wydawca na marginesach umieścił faksymile odnośnych fragmentów rękopisu. Tłumaczenie polskie jest niezwykle klarowne, a towarzyszące mu bardzo obszerne komentarze ułatwiają zrozumienie tekstu.

Ostatnią, trzecią część książki stanowi część interpretacyjna. Krawczyk omawia w niej rolę heautoskopii w tradycji żydowskiej, różne formy endofazji, czyli „mowy wewnętrznej”, oraz zestawia wzory gematryczne i struktury endofatyczno-heautoskopijne występujące w tekście (przy czym schematy przedstawione zostały w formie wykresów). Pokazuje, że właśnie przekaz dotyczący „mowy wewnętrznej” jest głównym wątkiem *Księgi Znaku*, a zarazem osią nauki Abulafii.

Krawczyk dowodzi, że *Księga Znaku* ukształtowana została jako tekst rytualny. Intencją Abulafii było włączenie przynajmniej jego części do cotygodniowego rytuału obchodzenia szabatu w celu wzbogacenia święta o zintensyfikowane praktyki medytacyjne (propagowane również w innych podręcznikach Abulafii). Co ciekawe, Krawczyk opisuje również eksperymentalne stosowanie praktyk medytacyjnych Abulafii przez badaczy jego tekstów, Elliota Wolfsona i Gershoma Scholema. Na koniec stwierdza: „Niemniej, wewnętrzna szczerłość badacza i gorliwość poszukiwacza skłania mnie do wniosku, że przeprowadzenie postulowanych eksperymentów stanowi konieczność i naturalną logiczną kontynuację badań tekstologicznych nad dorobkiem r. Abulafii. Wierzę, że prędzej czy później do realizacji tego projektu dojdzie” (s. 351).

Podsumowując, warto podkreślić, że Arje Mikołaj Krawczyk podjął się zadania bardzo trudnego, jakim jest krytyczna edycja i przekład dzieła kabalistycznego, zwłaszcza tak wielopoziomowego i skomplikowanego strukturalnie jak *Księga Znaku* Abrahama Abulafii. Wynikiem jego pracy jest edycja niezwykle staranna, przemyślana i opatrzona obszernym erudycyjnym komentarzem. Umożliwia ona badaczom sięgnięcie do dzieła ważnego dla żydowskiej myśli religijnej, a jednocześnie stanowiącego przykład oddziaływania myśli żydowskiej na teologię chrześcijańską.

Redaktorzy serii zapowiadają kolejne tomy: *Sefer ha-Bahir — Księgę Światła Ukrytego* oraz *Cawaat ha-Riwasz — Testament Baal Szem Towa*.

Anna Michałowska-Mycielska
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny
ORCID: 0000-0002-7007-5767